

MOSZE OPATOWSKI

ur. 1926; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, edukacja, szkoła żydowska, szkoła żydowska na Grodzkiej, szkoła żydowska na Niecałej, dziadek

Edukacja w przedwojennym Lublinie

Ja chodziłem do hebrajskiej szkoły na Grodzką, to [był] dom koło ciotki, zdaje się, że ciotka [mieszkała pod] numerem 13, na parterze to było. Mały pokój, nie było tam za czysto. Ja tam nie chciałem być. Uciekłem. Dziadek się obraził, krzyczał na moją mamę: „Jak ty wychowujesz twego syna!”. Ale to nic nie pomogło, byłem uparty. Mój dziadek był pobożny. On miał młyn w Kraśniku, jak ja go pamiętam, to już mieszkał w Lublinie, w tej samej kamienicy co my, kilka lat później [się wprowadził]. On mieszkał na parterze, a myśmy mieszkali na drugim piętrze. Nie ta sama klatka schodowa, ale ten sam budynek.

[Na Niecałej] był kiosk, ta cała droga miała kocie łby. Bawiliśmy się, na przerwie leciałem do kiosku i wracałem do szkoły. Kilka klas tutaj było. Szkoła nie miała dość pieniędzy, [żeby czynsz] zapłacić, tośmy się przeprowadzali. Dlatego coraz to było na innym miejscu. Szkoła była pod opieką ministerstwa, oni przyjeżdżali kilka razy rocznie, zbadać, jak się uczyły dzieci. Myśmy się uczyli po polsku, ale i historia polska [była].

Data i miejsce nagrania	2007-11-26, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"